

Aktualność ciągle obecna na scenie

W polskim teatrze dominowały w minionych miesiącach wątki feministyczne, polityka oraz rocznica Marca '68.

HITY



MAGDA HUECKEL / TEATR ŚLĄSKI

POD PRESJĄ reż. Maja Kleczewska

W multimedialnym spektaklu Kleczewskiej Sandra Korzeniak stworzyła wstrząsającą kreację, potwierdzając, że jest wyjątkową postacią polskiego teatru. To mocny głos w obronie kobiet.



KATARZYNA KURAL-SADOWSKA / TEATR POLONIA

ZAPISKI Z WYGNANIA reż. Magda Umer

Krystyna Janda zagrała Sabinę Baral, emigrantkę, która po Marcu '68 wyjechała z Polski z rodzicami. Przypomniła, że Polacy potrafili być dla tych, którzy przetrwali Holokaust, cmentarnymi hienami.



KRZYSZTOF BIELIŃSKI / TEATR NARODOWY

BURZA reż. Paweł Miśkiewicz

Spektakl o tym, że pragnienie wolności spowoduje bunt przeciwko politykom wklajającym nas we własną martyrologię. O tym, że od rozpamiętywania przeszłości ważniejsze jest życie.

JACEK CIEŚLAK

W Starym Teatrze, podległym Ministerstwu Kultury, udało się zażegnać katastrofę, która trwała od czasu, gdy minister Piotr Gliński zastąpił dyrektora Jana Klatę Markiem Mikosem. Impas zażegnała inicjatywa zespołu, który zaproponował zastąpienie dyrektora artystycznego Radą Artystyczną. Doszło już do premiery „Roku z życia...” Pawła Demirskiego i Moniki Strzępki. W próbach są kolejne spektakle.

Tymczasem w Teatrze Polskim we Wrocławiu, współprowadzonym przez ministra kultury i marszałka Dolnego Śląska, doszło do katastrofy za dyrekcji Cezarego Morawskiego. Miał wprowadzić „dobrą zmianę”, a odchodzi z zarzutami NIK. A kompromis w Starym nie uchronił ministra kultury od kolejnych błędów. Pomimo protestów środowiska i poparcia dla dyrektorki Instytutu Teatralnego Doroty Buchwald rozpiął konkurs, który skończył się kolejnym blamażem. Trwa pat, który pokazuje, że tylko uczciwie prowadzony dialog może przywrócić normalność.

Głos w obronie kobiet

Najważniejszy spektakl roku to „Pod presją” z Teatru Śląskiego w Katowicach w inscenizacji Mai Kleczewskiej z kreacją Sandry Korzeniak. Kleczewska otrzymała za to przedstawienie Nagrodę im. Swinarskiego, zwyciężyła też w konkursie na Festiwalu Boska Komedia, gdzie docenili ją zagraniczni jurorzy.

„Pod presją” to dokonana z Łukaszem Chotkowskim adaptacja filmu „Kobieta pod presją” Johna Cassavetes. Grana przez Sandrę Korzeniak nadwrażliwa, rozedrgana Marbel stara się sprostować roli matki i żony górnik, a po-

twierdza tylko swą psychiczną labilność i budzi irytację, przez co mąż zamyka ją w psychiatryku. Korzeniak stworzyła wstrząsającą rolę, potwierdzając, że jest wyjątkową postacią polskiego teatru. To mocny głos w obronie kobiet. W USA pisze o tym Martyna Majok, pierwsza urodzona w Polsce laureatka Pulitzera w dziedzinie dramatu.

Pośród powstałych spektakli o problematyce Marca '68 najważniejsze są „Zapiski z wygnania” w Teatrze Polonia z Krystyną Jandą w reżyserii Magdy Umer. Spektakl wygrał bydgoskie Prapremiery i Boską Komedię. Janda wcieliła się w Sabinę Baral, która wyemigrowała z Polski razem z rodzicami, przypominając, że Polacy potrafili być dla tych, którzy przetrwali Holokaust, cmentarnymi hienami.

W Teatrze Narodowym osamotnionym po śmierci Eimuntasa Nekrošiusa, który współtworzył program inscenizacji „Dziadów” i „Ślubu”, Paweł Miśkiewicz wystawił znakomitą „Burzę” Szekspira. Powstał spektakl o tym, że pragnienie wolności spowoduje bunt przeciwko politykom wklajającym nas w martyrologię. O tym, że od rozpamiętywania przeszłości ważniejsze jest życie.

Dzisiejsze wojny

Wyjątkowy cykl powstaje w krakowskiej Łaźni Nowej w spektaklach Bartosza Szydlowskiego. W „Waleśie w Kolonos” Jakuba Roszkowskiego oglądamy żenującą bijatykę, koryfeuszy polskiej sceny politycznej, którzy na tle dokonania Waleśy są karłami, choć grający tytułową rolę Jerzy Stuhr nie tuszują mrocznych tematów biografii pierwszego przewodniczącego „Solidarności”. Spektakl w ostry sposób pokazuje dzisiejszą wojnę

o pamięć, o sposób opowiadania historii, a także o zagubienie naszego społeczeństwa.

Z kolei „Konformista 2029” poprzez wizję przyszłości pokazuje dramat współczesności wynikający z oportunistów wobec władzy. Szydlowski sięgnął po książkę Alberta Moravii, który rozliczał się z włoskim faszyzmem. Centralną postacią stał się Krzysztof Globisz, grający niezłomnego

emocjonalnych uwikłań. Siłę komiczną ujawnił Marcin Dorociński.

Naiwny romantyzm

W poznańskim Teatrze Polskim Jan Kłata wystawił „Wielkiego Fryderyka” z Janem Peszkiem. Przypominając tekst Adolfa Nowaczyńskiego, w okrutny sposób pokazał bestiarium świata polityki, w którym Polacy ze swoim niepragmatycznym, naiwnym romantyzmem mogą grać tylko rolę ofiar, co zresztą lubią.

Kłata niedopuszczony przez ministra Glińskiego do kierowania Starym zwyciężył „Weselem” ministerialny konkurs Kłasyka Żywa, dostał też Europejską Nagrodę Teatralną. A Kornel Mundruczo, wykorzystując formę telenoweli, zrealizował w TR Warszawa „Cząstki kobiet” m.in. o podzielonych politycznie młodych Polakach.

Znakomicie wcielił się w Gombrowicza w „Deprawatorze” w Teatrze Polskim Andrzej Seweryn przeżywający renesans swojego aktorstwa. Maciej Wojtyśko napisał i wyreżyserował sztukę, w której koturnowa wizja Polski Zbigniewa Herberta nie wytrzymuje konfrontacji z odwagą krytycznego myślenia Gombrowicza i Czesława Miłosza.

Warto obserwować Jędrzeja Piaskowskiego. Wygrał gdyński R@port „Puppenhauser”, zaś w lubelskim Teatrze im. Osterwy wystawił „Trzy siostry”. Spektakl drwi z marzeń polityków o klasycznym teatrze nieangażującym się w politykę i niwelującym trudne sprawy. Jednocześnie to prześmieszna zabawa konwencjami teatralnymi i przerażająca opowieść o ludzkiej niemocy.

Wielkie brawa za premierę portalu #TheMuBa, prezentującego przedstawienia online, dla pomysłodawcy Borysa Szycal! /©©

KITY

POLITYKA TEATRALNA

Minister Piotr Gliński

Minister wiele robi, by niszczyć teatr, a ludzi sceny poniżyć, skonfliktować. Potrzebny jest dialog, taki jak w Starym Teatrze.

GENIALNA PRZYJACIÓŁKA

reż. Weronika Szczawińska

Wzorcowy przykład „nowoczesnego” teatru, który ma się nie podobać zwykłym widzom. Wrocławski Teatr Współczesny.

PRYMAS HLOND

reż. Paweł Woldan

Historia hierarchii i Polski w formie nieznośnego kiczu wykonanego w Teatrze TV na kolanach. Socrealizm a rebours.

człowieka opozycji. Obnaża istotę konformizmu i recytuje wiersz Barańczaka, o tym, że nie jest trudno powiedzieć „nie” rządowi, gdy narusza zasady wolności i demokracji.

Zawsze można liczyć na Krzysztofa Warlikowskiego. W „Wyjeżdżamy” według Hanocha Levina, zbiorowej kreacji aktorów Nowego Teatru, sugeruje, by cieszyć się każdą chwilą, bo zbyt dużo czasu poświęcamy na niespełnione nadzieje o szczęściu. Iwan Wyrypajew w autorskich „Osach” w Och-Teatrze dał wolność aktorom pokazującym absurdalność dzisiejszych